



Dz.01.0021.1.635.2014

**UCHWAŁA Nr XLIX/635/2014**  
Rady Dzielnicy I Stare Miasto  
z dnia 28 sierpnia 2014 r.

**w sprawie urealnienia stawek na parkingu podziemnym przy Placu na Groblach**

Na podstawie § 4 pkt 4 lit I) Statutu Dzielnicy I stanowiącego załącznik nr 1 do uchwały nr LXVII/660/96 Rady Miasta Krakowa z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie organizacji i zakresu działania dzielnic (tekst jednolity: Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego z dnia 6 listopada 2002 r. Nr 243 poz. 3278, zm.: uchwała Nr CV/1060/06 Rady Miasta Krakowa z dnia 29 marca 2006 r. oraz Nr CX/1107/06 z dnia 24 maja 2006 r.) Rada Dzielnicy I Stare Miasto uchwala, co następuje:

§ 1

Wnosi się do Prezydenta Miasta Krakowa podjęcie działań zmierzających do zmiany umowy dzierżawy z firmą, która użytkuje parking podziemny przy Placu na Groblach, tak by stawki za parking pozwalały mieszkańcom na korzystanie z niego w znacznie szerszym zakresie, niż to się dzieje obecnie.

§ 2

Uzasadnienie stanowi integralną część uchwały.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

*Z-ca Przewodniczącego Rady i Zarządu  
Dzielnicy I Stare Miasto*

*Michał Rosner*

**Uzasadnienie:**

Na parkingu podziemnym przy Placu Na Groblach obowiązuje obecnie podstawowa stawka godzinowa w wysokości 8,50 zł za godzinę, zaś każda kolejna kosztuje 7,50 zł, podczas gdy na podobnym parkingu prowadzonym w Poznaniu przez firmę Eiffage Polska pod Placem Wolności obowiązuje jednolita stawka 3 zł za godzinę, zaś kierowcy mieszkający w sąsiedztwie mają możliwość wykupienia tzw. abonamentu nocnego (godz. 18-10) za symboliczną opłatą 100 zł, nie mówiąc już o rabatach sięgających 30-35% w przypadku korzystania z usług przedpłaconych. W Erfurcie, obok katedry na nowym parkingu podziemnym za godzinę zapłacimy 1 euro, w Lipsku czy Norymberdze całodobowe przechowywanie pojazdu kosztu 5 euro. Tak więc obowiązujące w tym miejscu stawki oderwane są od realiów nie tylko polskich, ale także środkowoeuropejskich. W konsekwencji czego parking stoi pusty, bo takich cen nie akceptują nawet cudzoziemcy od dawna przyzwyczajeni do płacenia za postój. Sytuacja ta dyskredytuje sens partnerstwa publiczno-prywatnego, jako uczciwej metody rozwiązywania istotnych problemów komunalnych, a wśród mieszkańców wywołuje opór przed budową nowych parkingów związany ze strachem przed nadmiernym i niczym nieuzasadnionym drylowaniem ich portfeli.